



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

**Zakład Utylizacyjny w Gdańsku sp. z o.o.**

**ul. Jabłoniowa 55, Gdańsk**

**Port Czystej Energii sp. z o.o.**

**ul. Konna 35, Gdańsk**

## **Protokół z posiedzenia Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego i Portu Czystej Energii w Gdańsku**

Posiedzenie Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku odbyło się 27 września 2022 r. w Zakładzie Utylizacyjnym w Gdańsku (ul. Jabłoniowa 55).

W spotkaniu Rady Interesariuszy udział wzięło 8 członków:

- Olga Goitowska, Wydział Gospodarki Komunalnej, UM w Gdańsku
- Piotr Kryszewski, Z-ca prezydenta m. Gdańska
- Grzegorz Orzeszko, prezes Zakładu Utylizacyjnego Sp. z o.o.
- Wiesław Chmura, Biznes Klub Kowale
- Anna Wołodźko, Wydział Gospodarki Komunalnej, UM w Gdańsku
- Magdalena Wiśniewska, Wydział Gospodarki Komunalnej, UM w Gdańsku
- Michalina Bielawska, Fundacja ARMAG
- Aleksandra Bielicka-Giełdoń, Uniwersytet Gdański, Wydział Chemii

oraz:

- Olimpia Schneider, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Monika Łapińska, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Oliwia Wołosiuk, Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o.
- Małgorzata Pryśko-Grobelna, Inntu

Posiedzenie Rady otworzyła przewodnicząca Olga Goitowska witając uczestników i przedstawiając porządek obrad:

1. Otwarcie spotkania Rady; przyjęcie porządku – przewodnicząca Rady Interesariuszy.
2. Zatwierdzenie protokołu ze spotkania w dniu 23.06.2022 r.
3. Program REDU – na jakim etapie jest zakład – Grzegorz Orzeszko
4. Modernizacja sortowni – Grzegorz Orzeszko
5. Zamknięcie kwatery, bieżąca sytuacja – Grzegorz Orzeszko
6. Wpływ zmian legislacyjnych na systemy gminne – Olga Goitowska
7. Wolne wnioski
8. Zakończenie spotkania

Na początku spotkania Olga Goitowska zwróciła się z pytaniem do pana Wiesława Chmury, który jest członkiem Stowarzyszenia Sąsiadów a w radzie interesariuszy reprezentuje Biznes Klub Kowale, czy byłby w stanie reprezentować te dwa podmioty. Wyjaśniła, że w związku z rezygnacją pana Paczosa rada musi wybrać zastępcę przewodniczącego rady i rodzi się pytanie, czy ten wybór dokonany zostanie w obecnym składzie czy rada zaczeka na wskazanie dodatkowej osoby ze strony



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

Stowarzyszenia Sąsiadów Zakładu Utylizacyjnego Gdańsk Szadółki. Członkowie rady uznali, że należy poczekać na ewentualny ruch stowarzyszenia. W związku z tym Olga Goitowska poinformowała, że zwróci się do stowarzyszenia z oficjalnym pismem o wytypowanie nowego przedstawiciela a na kolejnym posiedzeniu rady podjęta zostanie decyzja o wyborze zastępcy przewodniczącej rady.

Po tym wstępie przewodnicząca otworzyła spotkanie i zapytała, czy ktoś wnosi uwagi do protokołu z poprzedniego posiedzenia. Wszyscy członkowie byli za przyjęciem protokołu bez uwag.

Następnie Olga Goitowska przekazała głos Grzegorzowi Orzeszko, prezesowi zakładu, który przedstawił aktualną sytuację programu REDU w Zakładzie Utylizacyjnym.

Na początku prezes Orzeszko przypomniał główne składowe programu - obszar techniczny (hermetyczność obiektów, efektywność technologiczna, zmniejszenie ryzyk technicznych) i organizacyjny (nadzór operacyjny, nadzór technologiczny, zbilansowanie zakładu, czyli dostosowanie ilości odpadów do możliwości przerobowych, monitoring emisji odorów, poprawa selektywnej zbiórki). Prezentację zaczął od przedstawienia aktualnego statusu prac w obrębie systemu odgazowania. Do końca maja 2022 naprawiono i zmodernizowano 19 studni na podsektorze 800/1 C. W ramach dalszych prac, realizowanych po spotkaniu Rady Interesariuszy 23 czerwca br., naprawiono 32 studnie na kwaterze 800/1 w sektorach A i B. Pierwotnie 22 z nich miały być tylko zmodernizowane. W toku prac stwierdzono, że stan studni wymaga jednak naprawy (w praktyce oznaczało to wywiercenie nowych studni), ponieważ efektywność odgazowania była zbyt niska. Te prace nie wymagały kolejnego przetargu, wykonano je w ramach obowiązującej umowy. Roboty zakończyły się z końcem sierpnia i trwały tydzień dłużej niż planowano. Dzięki temu system odgazowania w podsektorach A i B jest obecnie w znacznej części naprawiony lub zmodernizowany a efektem tych prac jest wzrost ilości odzyskiwanego gazu od czerwca br.

Następnie prezes Orzeszko omówił obszar gospodarki wodno-ściekowej w zakładzie. Prezes wyjaśnił, że konieczna jest aktualizacja koncepcji zarządzania tym aspektem. Wynika to z szans, jakie daje zamknięcie kwatery składowiska, co spowoduje mniejszą ilość odcieków. Zakład widzi możliwość wykorzystania permeatu do celów technologicznych, aby obniżyć pobór wody do procesów. Dodatkowo trwa obecnie szkolenie dodatkowej obsługi, która będzie pracować w podczyszczalni odcieków.

Kolejnym tematem, który omówił Grzegorz Orzeszko, była efektywność technologiczna obiektów. W kompostowni tunelowej wydłużono czas przebywania materiału z 21 do 28 dni. U uruchomiono laboratorium ruchowe, co pozwala na samodzielne i bieżące przeprowadzanie analiz. Dzięki temu zakład może szybciej reagować na zmiany. Przeprowadzono także audyt technologiczny. Zakład poczynił także działania zmniejszające występowanie ryzyk technicznych (głównie w kompostowni i sortowni): wykonano prace naprawcze i serwis przrzućarki przyzm Backhus, stan techniczny tego urządzenia, które jest w zakładzie od 2011 roku, jest kluczowy dla pracy kompostowni tunelowej. W sortowni wymieniono jeden z kluczowych przenośników na nadawie, którego wypadnięcie z użytkowania zatrzymuje połowę wydajności sortowni na odpadach resztkowych. Dlatego jego sprawność jest kluczowa dla instalacji.

W zakresie nadzoru operacyjnego wzmocniamy zespół, trwa wdrażanie planisty produkcji - to osoba, która dołączyła do zespołu zakładu na początku sierpnia. Zatrudnienie tej osoby związane jest też z modernizacją sortowni. Wzmocniany jest również średni nadzór. Sortownia po modernizacji wymaga pracowników o wyższych kompetencjach. Tam, gdzie procesy są kluczowe, jak np. odgazowanie, zakład ma podpisaną umowę na stały serwis zewnętrzny.



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

Grzegorz Orzeszko poruszył temat ilości odpadów w stosunku do mocy przerobowych zakładu. W okresach pików, kiedy zakład nie jest w stanie się zbilansować, odpady są przekazywane do zewnętrznych instalacji. Dotyczyło to m.in. frakcji podsitowej oraz odpadów kuchennych w okresie od czerwca do sierpnia. Wydłużenie stabilizacji w kompostowni tunelowej do 28 dni powoduje zmniejszenie jej przepustowości, co wymaga przekazywanie frakcji podsitowej na zewnątrz. Dzięki temu w zakładzie powstaje mniejsza ilość stabilizatu, który trafia na kwaterę. W okresie modernizacji sortowni (do końca sierpnia) zakład przekazywał na zewnątrz też część odpadów resztkowych, aby uniknąć ryzyka zbyt długiego magazynowania tych odpadów w hali przyjęć (co mogło generować odory).

Następnie omówił wyniki pomiarów olfaktometrycznych prowadzonych w okresie od lipca do września 2022. Przypomniat zidentyfikowane źródła zapachów na terenie zakładu oraz skalę zapachową, a następnie przedstawił wyniki pomiarów najbardziej uciążliwych źródeł. Zaczął od placu dojrzwania kompostu, gdzie sytuacja ulega poprawie, a istotne emisje występują w trakcie prac (rozładunek i przrzucanie kompostu). Pomiary są celowo robione w momencie wykonywania prac, by realnie ocenić sytuację. Wynikiem tych badań jest decyzja o ich przeniesieniu w inny rejon zakładu, w dalszej odległości od granicy - to powinno w sposób zauważalny wpłynąć na poprawę sytuacji.

Kolejnym miejscem, które omówił, był plac doczyszczania kompostu, gdzie następuje przesiewanie produktu wyjeżdżającego z kompostowni hermetycznej. Sama operacja rozładunku oraz przesiewanie mogą wpływać na emisję odorową. Zakład nie jest w stanie przenieść tej operacji w inne miejsce ani realizować jej wewnątrz kompostowni. Pracownicy skupiają się zatem na lepszym planowaniu prac, w godzinach, kiedy prawdopodobieństwo rozpowszechniania odorów będzie najmniejsze, biorąc pod uwagę wpływ warunków atmosferycznych.

Kolejnym miejscem poddawanym regularnym pomiarom jest kwatera składowania odpadów podsektor 800/1C, główne źródło odorów. W momencie zakończenia prac na podsektorze C pobór gazu wzrósł, co skutkuje niższymi odczytami wartości odorowych. W lipcu i sierpniu wartości były podwyższone z powodu prowadzenia prac ziemnych na podsektorach A i B. Po ich zakończeniu z końcem sierpnia widoczny jest wyraźny spadek poziomu emisji odorowej. Grzegorz Orzeszko dodał, że wyniki badań olfaktometrycznych korelują z przepływami gazu.

Ostatnim źródłem mocno wyczuwalnych zapachów jest zakładowa podczyszczalnia ścieków. Na chwilę obecną zakład nie skupia się jednak na tym obiekcie, ponieważ zasięg emisji odorów jest w przypadku tego obiektu tylko lokalny - jest to punktowe źródło niewychodzące poza obszar zakładu.

Następnie pan Orzeszko przedstawił liczbę zgłoszeń uciążliwości od mieszkańców - w roku 2021 i 2022 w miesiącach od czerwca do września. Dodał, że nie są to tylko bezpośrednie telefony czy wiadomości e-mail, ale także inne dostępne źródła informacji np. raport na portalu [trojmiasto.pl](http://trojmiasto.pl), informacje z Urzędu Miasta (GCK), komentarze na profilu zakładu w serwisie Facebook. Zgłoszenia korelują z wynikami badań olfaktometrycznych. Widać zmniejszenie liczby zgłoszeń w roku 2022 (w stosunku do roku 2021):

- czerwiec 2021 - 18 zgłoszeń; czerwiec 2022 - 9 zgłoszeń;
- lipiec 2021 - 16 zgłoszeń; lipiec 2022 - 20 zgłoszeń (w lipcu 2022 prowadzone były prace naprawcze systemu odgazowania);
- sierpień 2021 - 35 zgłoszeń; sierpień 2022 - 27 zgłoszeń;
- wrzesień 2021 - 62 zgłoszenia; wrzesień 2022 (na dzień 27.09) - 20 zgłoszeń.



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

Wyjaśnił, że wrzesień jest pogodowo najtrudniejszym miesiącem w roku, jeżeli chodzi o zapachy. Statystycznie we wszystkich zakładach tego typu w Polsce zgłoszeń jest najwięcej we wrześniu. Podsumował, że ilość zgłoszeń jest nadal bardzo duża, ale poprawa rok do roku jest wyraźna.

Aleksandra Giełdoń zadała pytanie dotyczące jakości kompostu i jego odorowości, czy istnieje szansa, że będzie on przypominał ziemię ogrodową?

Prezes Orzeszko przyznał, że podczas akcji wiosennej do mieszkańców trafił kompost odbiegający od standardu i nie powinien on być przekazany mieszkańcom, dlatego wstrzymano jego dystrybucję.

Powodem tej sytuacji był błąd w procesie. Teraz sytuacja jest opanowana.

Grzegorz Orzeszko przeszedł następnie do podsumowania modernizacji sortowni. Dodał, że formalnie jeszcze się nie zakończyła, ale prace typowo modernizacyjne są już za nami. W momencie spotkania trwają próby i optymalizacja instalacji w celu osiągnięcia docelowych parametrów.

Opowiedział o kluczowej zmianie w sposobie sortowania odpadów. Do tej pory separacja odbywała się na separatorach automatycznych, ale ostatecznie wydzielone frakcje trafiały do kabin sortowniczych, gdzie pracownicy ręcznie wybierali surowce ze strumienia. Po modernizacji całkowicie zmieniła się forma pracy. Sortownia posiada większą liczbę separatorów, do kabin sortowniczych trafia strumień surowców, z którego pracownicy wybierają już tylko zanieczyszczenia. Sama separacja automatyczna zapewnia stopień czystości na poziomie 80-90%. Dodał, że być może na niektórych strumieniach surowców zakład zrezygnuje z doczyszczania manualnego, ponieważ uzyskiwana jakość będzie wystarczająca, aby surowce przekazać dalej do recyklera.

Wyjaśnił też, na przykładzie ilości tzw. pre-RDF, czyli odpadów o wysokiej wartości spalania, której ilość w sortowni przed modernizacją była znaczna, dlatego modernizacja instalacji była konieczna. Przy podobnych ilościach generowanych odpadów tego typu, które należy zagospodarowywać poza zakładem, koszty tej operacji znacząco rosły. Modernizacja pozwoli na ograniczenie ilości tej frakcji. Kolejnym istotnym elementem jest też fakt, że gmina jest zobligowana do uzyskania określonych poziomów odzysku i recyklingu - w roku 2022 ta wartość jest na poziomie 25%, ale w roku 2023 wynosi już 35%. W roku 2035 będzie to 65%. Bez modernizacji sortowni nie byłoby możliwe nawet zbliżenie się do tych wartości.

Olga Goitowska dodała, że w tym roku [2022] osiągnęliśmy poziom 24%. W roku 2025 poziom wyniesie 55%, więc Gdańsk musi podwoić wynik.

Grzegorz Orzeszko dodał, że niezależnie od tego, jakie odpady trafiają do zakładu, trzeba zapewnić możliwość uzyskania w gminie wymaganego poziomu odzysku. Bez kolejnych działań osiągnięcie poziomów 45-55% będzie bardzo trudne do osiągnięcia, wręcz niemożliwe.

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, co składa się na te poziomy. Z odpadów gabarytowych w 50% można odzyskać drewno, co też jest robione. Makulatura wchodzi w 97% do tych poziomów. Z tzw. żółtego worka po modernizacji sortowni odzyskiwanych będzie około 50% ze strumienia, pozostałe 50% nie będzie nadawać się do recyklingu, nie ma też odbiorców na ten produkt. Strumień BIO jest istotnym czynnikiem wpływającym na poziomy, choćby ze względu na ich ilość (ponad 50 tys. ton rocznie). Po modernizacji będziemy mogli odzyskiwać też 12-15% surowców z odpadów resztkowych (przed modernizacją było to 6%).

Następnie zaprezentował dane dotyczące przepustowości sortowni po modernizacji:

- Przepustowość godzinowa dla odpadów o gęstości ok. 300 kg/m<sup>3</sup>: na 2 liniach do przetwarzania odpadów resztkowych łącznie – 52Mg/h – 160 000 Mg/rok.  
Zakład obecnie przyjmuje 140 tys. ton tych odpadów rocznie.



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

- Przepustowość godzinowa dla odpadów o gęstości ok. 100 kg/m<sup>3</sup>: na linii do przetwarzania worka żółtego – 4,75 Mg/h - 15 000 Mg/rok.
- Przepustowość godzinowa dla odpadów o gęstości ok. 120 kg/m<sup>3</sup>: na linii do przetwarzania worka niebieskiego – 2,25 Mg/h – 7 200 Mg/rok.
- Przepustowość godzinowa dla odpadów o gęstości ok. 900 kg/m<sup>3</sup>: na linii do przetwarzania worka zielonego – 2,25 Mg/h – 7 000 Mg/rok.

Modernizacja sortowni, która w dużej mierze polegała na umieszczeniu nowej instalacji w obecnym budynku, była bardzo trudnym przedsięwzięciem. Zainstalowano bardzo dużo nowych urządzeń, na 3 poziomach (np. nowe separatory optyczne w większej liczbie), w tej samej przestrzeni. Sortownia po modernizacji wymaga też zupełnie innego podejścia do utrzymania ruchu, patrząc na to, jak gęsto zabudowany jest obiekt. Potrzebne będą systematyczne, częste przeglądy profilaktyczne i serwis, ponieważ wymiana elementów w takiej gęstwinie urządzeń będzie bardzo skomplikowanym procesem, wymagającym chociażby stawiania za każdym razem rusztowań.

Po modernizacji zakład odzyskiwać będzie 14 różnego rodzaju surowców. Część z nich do tej pory w ogóle nie była odzyskiwana, ponieważ nie było takich możliwości technicznych.

Kolejnym istotnym tematem, który poruszył Grzegorz Orzeszko, było zamknięcie kwatery 800/1, które planowane jest na grudzień 2022. W tym terminie rozpocznie się eksploatacja tylko na kwaterze 800/3, które jest teraz wykorzystywana tylko częściowo. Opisał technologię zamknięcia. Kwatera zostanie przykryta matą bentonitową, która będzie zapobiegać przenikaniu opadów deszczowych do składowiska oraz wydostawaniu się gazu składowiskowego do atmosfery.

Pierwszym etapem prac będzie budowa systemu odgazowania, co nastąpi zaraz po zakończeniu eksploatacji. Ze względu na zastosowaną metodę przykrycia będzie to nowy system odgazowania, w innej technologii - zastosowane zostaną studnie poziome, które nie będą wymagały późniejszej interwencji i wiercenia w membranę w momencie ich serwisowania.

W roku 2023 planowane jest położenie membrany na skarpach oraz wykonanie nowego systemu odgazowania na wierzchowinie, a w roku 2024 położenie membrany na wierzchowinie. Dodał, że te prace nie powinny generować dodatkowych uciążliwości. Opowiedział także, jak będzie wyglądało położenie nowego systemu odgazowania i jakie będą różnice w stosunku do obecnego.

W tym miejscu głos przejęła Olga Goitowska, która zaprezentowała wpływ nadchodzących zmian legislacyjnych na systemy gminne. Omówiła dwa najistotniejsze tematy - rozszerzoną odpowiedzialność producenta (ROP) oraz system kaucyjny. Prezentację zaczęła od streszczenia informacji dot. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 30 maja 2018 r. w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych. ROP miał odpowiadać na główną potrzebę, a więc zgodne z hierarchią postępowanie z odpadami. Sytuacja wygląda teraz tak, że ramowa dyrektywa odpadowa jako termin wdrożenia dyrektywy ROP w Polsce podaje 5 stycznia 2023. Natomiast prace nad ROP zostały w Polsce wstrzymane.

Przewodnicząca wyjaśniła uczestnikom, czym jest rozszerzona odpowiedzialność producenta. Producenci mają ponosić koszt zagospodarowania wprowadzanych opakowań, przejąc za nie odpowiedzialność, od momentu projektowania po ich zagospodarowanie. Do tej pory ROP został wprowadzony w Polsce tylko w stosunku do zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, baterii i akumulatorów, olejów czy pojazdów wycofanych z eksploatacji.

Przedstawiła też założenia dla Polski, które obejmują np. podział ROP na dwa strumienie - konsumenckie i pozostałe, co jest nowością. Podział ten jest bardzo płynny i rodzi zagrożenia. W planach jest dodatkowa opłata opakowaniowa, która ma wspierać utrzymanie systemów gminnych, co spotkało się ze sprzeciwem wprowadzających opakowania na rynek (to główny powód wstrzymania



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

prac nad ROP w Polsce). Według pierwotnych założeń 80% opłaty miało trafić do budżetów gminnych, co mogłoby pozwolić na wstrzymanie wzrostu opłat dla mieszkańców. Z takim podejściem nie zgadzają się producenci.

Następnie pani Goitowska wyjaśniła, o czym polega system kaucyjny. Wyjaśniła różnicę między pojęciami kaucja (dotyczy opakowań wielokrotnego użytku), a depozyt (dotyczy opakowań jednorazowych). Przewidywała unijne poziomy zbiórki opakowań powstających z butelek jednorazowego użytku z tworzyw sztucznych o pojemności do 3 l, łącznie z nakrętkami i wieczkami. W roku 2025 poziom ten wynosi 77%, a w roku 2029 - 90%. System kaucyjny zapewnia najbardziej efektywną zbiórkę, jeżeli chodzi o ten rodzaj opakowań.

System kaucyjny w Polsce ma objąć nie tylko butelki z tworzyw sztucznych do 3 l, jak w UE, ale też jednorazowe i wielorazowe butelki szklane do 1,5 l oraz puszki aluminiowe do 1 l. Czyli te opakowania wyjdą z systemu gminnego, ponieważ to, co zostanie objęte systemem kaucyjnym, nie będzie objęte ROPem. Czyli te opakowania nie będą objęte opłatą opakowaniową, z ich obrotu nie będą wnoszone pieniądze na rzecz utrzymania systemu gminnego gospodarki odpadami. System kaucyjny ma być powszechny. Sklepy poniżej 100 m<sup>2</sup> nie będą musiały zwracać kaucji, ale będą musiały pobierać opłatę kaucyjną. Ustawa ma zacząć obowiązywać w 2023 r., a okres przejściowy to minimum dwa lata. Podkreśliła, że będziemy mieli taką sytuację, w której będzie funkcjonował system kaucyjny, który jest de facto dodatkiem do systemu ROP, a nie będzie ROP-u. Nie będziemy jako gmina mieli wpływu na to, jak będą projektowane opakowania, nie jesteśmy też w stanie zupełnie przewidzieć, co się będzie działo w strumieniu odpadów.

Następnie omówiła udział poszczególnych frakcji w strumieniu odpadów komunalnych w Gdańsku. Powiedziała, że poprawia się ilość odpadów, która jest zbierana w sposób selektywny. Po wprowadzeniu omawianych ustaw, gmina będzie się zajmować jedynie odpadami bio oraz resztkowymi - surowce będą objęte systemem kaucyjnym, przez co znikną ze strumienia gminy. To spowoduje m.in. zmniejszenie poziomu odzysku surowców w gminie. Dodała, że Gdańsk wnoszący w związku z tym o zrewidowanie poziomów, które gminy muszą osiągać, i ich zmniejszenie. Gminy walczą teraz o to, żeby system ROP wszedł w życie, ponieważ on będzie wymuszał, aby opakowania wprowadzane na rynek nadawały się do recyklingu. Modernizacja sortowni da nam wtedy szansę, że gmina pozyska nowe strumienie odpadów nadające się do recyklingu, a które nie będą objęte systemem kaucyjnym.

Na tym pani Goitowska zakończyła swoją prezentację.

Zmieniając temat i nawiązując do prezentacji prezesa Orzeszko, Wiesław Chmura poprosił o wyjaśnienie, jaka jest rola mistrzów w zakładzie?

Grzegorz Orzeszko odpowiedział, że jest to stanowisko w sortowni. Rolą mistrza jest zarządzanie ok. 40 pracownikami na każdej zmianie. Opowiedział także o pracy zmianowej w sortowni oraz dodał, że na tej instalacji pracują nie tylko osoby przy taśmach, ale też operatorzy maszyn, ładowarek, kierowcy. Wyjaśnił różnicę między brygadystą, który też fizycznie wykonuje pracę razem z zespołem, a mistrzem, którego zadaniem jest bardziej kompleksowe zarządzanie obiektem.

Dodał, że sortownia to zaawansowana linia produkcyjna. Po stronie wsadu jest niejednorodny materiał w nieokreślonej jakości, a z niego musi zostać wysortowany surowiec o określonej jakości. Teraz praca w instalacji wymaga nowych kompetencji, a zakład musi zadbać o dobrą organizację pracy, aby uzyskać optymalny efekt modernizacji.

Olga Goitowska zapytała, czy są jeszcze tematy do poruszenia w ramach wolnych wniosków.



Zakład  
Utylizacyjny



Port  
Czystej Energii

Olimpia Schneider zapytała członków rady o formę kontaktu za pomocą newslettera. Czy mają jakieś spostrzeżenia?

Aleksandra Bielicka–Giełdoń odniosła się pozytywnie do newsletterów. Powiedziała, że podoba jej się ta forma oraz to, że członkowie rady są informowani o tym, co dzieje się w zakładzie, na bieżąco.

Członkowie rady jednogłośnie stwierdzili, że trzeba podtrzymać tę formę kontaktu.

Grzegorz Orzeszko poruszył jeszcze kwestię artykułu w Gazecie Wyborczej Trójmiasto, który wskazywał ZU jako odpowiedzialnego za smog w Trójmieście, co nie ma uzasadnienia merytorycznego. Poprosił Michaliną Bielawską o komentarz.

Pani Michalina wyjaśniła, że mylone są sposoby pomiaru jakości powietrza. Wszystkie mierniki niskokosztowe, dają wskaźnikowy, chwilowy pomiar. Na ich podstawie wyciąganie daleko idących wniosków wprowadza w błąd. Dodała, że fundacja stara się demontować takie informacje. Wskazała, gdzie można znaleźć rzetelne informacje oraz stwierdziła, że aplikacje producentów czujników niskokosztowych mogą wprowadzać w błąd, ponieważ mierzą one tylko pył PM10 i PM2.5. Dodatkowo ze względu na ich budowę, np., przy wilgotnej pogodzie często pojawiają się błędy. Dodała, że do takich artykułów należy mieć duży dystans. Takie pomiary oddają rząd wielkości w określonym miejscu, dając małą reprezentatywność przestrzenną. Nie można więc na podstawie czujnika umieszczonego na osiedlu Wzgórze Mickiewicza wyciągać wniosków dla całej dzielnicy.

Olimpia Schneider zapytała także czy Fundacja ARMAG dodaje informacje o stanie powietrza do aplikacji BLISKO, która wysyła alerty do mieszkańców.

Michalina Bielawska odpowiedziała, że nie zna tej aplikacji, ale ją zweryfikuje. Dodała też, że proste pomiary nie są podstawą do wydawania ostrzeżeń. Ostrzeżenia są wydawane tylko na podstawie danych z państwowego monitoringu środowiska, do czego kompetentny jest tylko Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Fundacja dostarcza dane do monitoringu, a GIOŚ na podstawie tych danych wydaje ostrzeżenie, które wysyła do wydziałów kryzysowych. Nie ma możliwości, aby na podstawie innych danych generować ostrzeżenia. Rzetelną aplikacją jest ogólnopolska aplikacja GIOŚ. Powiedziała, że w takich danych powinna być informacja, kto jest właścicielem stacji pomiarowej.

W ramach wolnych wniosków Wiesław Chmura poprosił, by przerzucanie kompostu ograniczyć do godziny 14.

Grzegorz Orzeszko wyjaśnił, że staramy się dotrzymać tego kryterium, jednak nie zawsze jest to możliwe, ze względów technologicznych.

Ponieważ porządek spotkania został wyczerpany, Olga Goitowska zakończyła spotkanie i poinformowała, że termin następnego zostanie ustalony z większym wyprzedzeniem. Poprosiła członków o propozycje tematów. Spotkanie odbędzie się najprawdopodobniej w grudniu.

Na tym spotkanie zakończono.